

POSTĘPOWANIE W SPRAWACH O UBEZWŁASNOWIENIE W PRAKTYCE SĄDOWEJ

Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych stanowią cywilno-prawne atrybuty osoby fizycznej. Określone przez kodeks cywilny mają jednak znaczenie wykraczające poza sferę prawa cywilnego. Zdolność prawną nabywa każdy człowiek z chwilą urodzenia, a traci z chwilą śmierci, co nie oznacza, że ma ona zawsze jednakowy zakres. Jeszcze bardziej zróżnicowany w skutkach jest zakres zdolności do czynności prawnych osoby fizycznej. Zdolność ta — określana słusznie niekiedy szerzej jako zdolność do działań prawnych, gdyż obejmuje wówczas także zdolność procesową lub zdolność do działania w postępowaniu administracyjnym — sytuuje osobę fizyczną w obrocie prawnym¹.

Ustawodawca, kierując się potrzebą zapewnienia prawnej ochrony osobie fizycznej, jak również innym uczestnikom obrotu prawnego, wprowadził także ograniczenia w zdolności do czynności prawnych osób fizycznych. Ograniczenia te podyktowane są wiekiem osoby fizycznej, uważanym powszechnie za wykładnik stopnia dojrzałości osoby, zdolności rozumienia okoliczności i skutków podejmowanych czynności oraz orzeczeniem sądu o ubezwłasnowolnieniu (całkowitym lub częściowym). Granice wiekowe osoby fizycznej, od których zależy zakres zdolności do czynności prawnych — brak zdolności, ograniczona zdolność i pełna zdolność do czynności prawnych — ustalone są arbitralnie przez ustawodawcę i wiek 13 lat, jak również 18 lat funkcjonują w polskim prawie od dawna i na tyle silnie, iż nikt ich nie kwestionuje. Orzeczenie ubezwłasnowolnienia wpływające na zakres zdolności do czynności prawnych jest uzależnione od zaistnienia przesłanek związanych, najogólniej mówiąc, ze stanem psychicznym osoby fizycznej.

Znaczenie orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu wynika z tego, że gdyby ubezwłasnowolniony działał z dostatecznym rozeznaniem i świa-

¹ Zob. A. Wolter, *Zdolność osób fizycznych do działań prawnych*, PN 1947, t. II, s. 24.

domością w danej sytuacji, to jednak czynność prawna dokonana przez ubezwłasnowolnionego całkowicie będzie nieważna. W konsekwencji należy zatem stwierdzić, iż dla osoby ubezwłasnowolnionej zasadnicze znaczenie ma orzeczenie sądowe o ubezwłasnowolnieniu. Może ono mieć bowiem działanie „dobroczynne”, stanowiąc najlepszy sposób ochrony praw takiej osoby, ale podjęte pochopnie, bez należytego uzasadnienia, może zrujnować mu życie. Sygnalizowane Rzecznikowi Praw Obywatelskich przykłady „niedociągnięć” w postępowaniach sądowych o ubezwłasnowolnienie, a niekiedy wskazywanie przypadków nadużywania ubezwłasnowolnienia, orzekania przeciwko dobru osoby chorej, niedołążnej, zaawansowanej wiekiem, wpłynęły na skierowanie w 2002 r. przez RPO do Ministra Sprawiedliwości oraz do sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wniosku o zbadanie praktyki sądowej w zakresie orzekania o ubezwłasnowolnieniu oraz podjęcie działań legislacyjnych mających na celu opracowanie nowego modelu postępowania sądowego w tym zakresie. W efekcie problematyka ta stała się także przedmiotem zainteresowania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, w obrębie której powołano zespół roboczy do opracowania projektu zmian tych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które regulują postępowanie o ubezwłasnowolnienie. Postulaty legislacyjne oparto na wynikach wizytacji oraz analizie akt sądowych.

Badaniem objęto 385 wylosowanych akt sądowych z 10 sądów okręgowych w sprawach wszczętych po 1 stycznia 2001 r. i zakończonych prawomocnym orzeczeniem o ubezwłasnowolnieniu przed końcem 2004 r. Akta pochodziły z sądów (również wybranych drogą losowania): w Częstochowie, Kielcach, Łodzi, Łomży, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie, Świdnicy, Toruniu i Zielonej Górze. Analizę powyższych akt skoncentrowano na kwestiach:

- 1) wszczęcia postępowania o ubezwłasnowolnienie przez wnioskodawców,
- 2) przebiegu postępowania, w tym zapewnieniu praw osoby, której postępowanie dotyczyło,
- 3) udokumentowania w toku postępowania zaistnienia przesłanek uzasadniających ubezwłasnowolnienie.

Ustawodawca zdecydował, iż postępowanie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia jest postępowaniem nieprocesowym. Zgodnie bowiem z zasadą przyjętą w kodeksie postępowania cywilnego w postępowaniu nieprocesowym mogą być rozpoznawane tylko takie sprawy, które zostały do tego trybu wyraźnie przekazane przez ustawodawcę. Tak jest

właśnie w przypadku postępowania w sprawach o ubezwłasnowolnienie — art. 544–560 k.p.c. w przedmiocie ubezwłasnowolnienia są zlokalizowane w księdze drugiej kodeksu, zawierającej przepisy odnoszące się do postępowania nieprocesowego. Ten rodzaj postępowania oparty jest na zasadzie uczestnictwa. W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, iż sąd wszczyna postępowanie na wniosek, lecz odmiennie niż ma to miejsce w procesie — możliwe jest również wszczęcie postępowania z urzędu². Jednakże w sprawach o ubezwłasnowolnienie ustawodawca nie przewiduje możliwości wszczęcia postępowania z urzędu. Warto przeanalizować, czy jest to jednak słuszne rozwiązanie. Odwołując się do sformułowanej w orzecznictwie zasady dobra osoby, której dotyczy postępowanie o ubezwłasnowolnienie, wprowadzenie takiej możliwości byłoby niekiedy uzasadnione, np. wskutek faktów poznanych przez sąd w postępowaniu w przedmiocie objęcia obowiązkiem leczenia osoby uzależnionej od alkoholu w trybie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi³. Jako przykład takiego rozwiązania można również wskazać postępowanie w sprawach nieletnich⁴.

Rozwiązaniem „zastępczym” jest możliwość skierowania wniosku o ubezwłasnowolnienie przez prokuratora. Jak wskazują przeprowadzone badania akt sądowych, prokuratorzy wszczynają takie postępowania w trzech sytuacjach:

- gdy osoba przebywa na przykład w domu pomocy społecznej lub w szpitalu dla osób chorych psychicznie i nie ma osób uprawnionych do złożenia wniosku,
- gdy wniosek osoby uprawnionej jest z różnych względów kierowany nie do sądu, lecz do prokuratury, na przykład z przyczyn rodzinnych lub finansowych (brak środków na opłacenie kosztów postępowania),
- gdy osoba ta nie znajduje się w kręgu osób legitymowanych do wystąpienia z wnioskiem, na przykład jest zstępnym nieżyjącej osoby uprawnionej do wystąpienia z wnioskiem⁵.

²J. Policzkiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek, *Postępowanie nieprocesowe*, PWN, Warszawa 1980, s. 108–115.

³Ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. nr 147, poz. 1231 z późn. zm.

⁴Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. nr 11, poz. 109 z późn. zm.

⁵Można tu przytoczyć spotkany w trakcie badania praktyki sądowej w zakresie spraw o ubezwłasnowolnienie przypadek wniosku złożonego przez osobę chorą we własnej

W sprawach objętych badaniami w blisko 11% przypadków wnioskodawcą był właśnie prokurator, działając na podstawie art. 7 k.p.c.

Postępowanie sądowe o ubezwłasnowolnienie ma na celu orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu osoby fizycznej, gdy zachodzą ku temu przesłanki przewidziane w kodeksie cywilnym (art. 13 i 16 k.c.). Z punktu widzenia trybu postępowania, jak też jego przebiegu nie ma znaczenia, czy chodzi o ubezwłasnowolnienie częściowe, czy też całkowite oraz jaka jest przyczyna wystąpienia z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie, a więc np. niedorozwój umysłowy, alkoholizm czy narkomania.

Postanowienie o ubezwłasnowolnieniu ma charakter konstytutywny, ponieważ stwarza takie skutki prawne, które są przewidziane w prawie materialnym w zakresie zdolności do czynności prawnych osoby ubezwłasnowolnionej⁶. Orzeczenia konstytutywne dokonują zmiany w istniejącym dotychczas stanie prawnym poprzez ustanowienie, zniesienie albo zmianę stosunku prawnego lub prawa, a w tym przypadku powodują, że osoba, której postępowanie dotyczy, będzie miała ograniczoną zdolność do czynności prawnej bądź będzie tej zdolności pozbawiona⁷.

W chwili wszczęcia postępowania bardzo ważne miejsce zajmuje prawidłowa ocena powodu, dla którego wszczynane jest postępowanie. Dzieje się tak, ponieważ nierzadko zdarzają się w praktyce przypadki zgłaszania żądania ubezwłasnowolnienia w interesie wnioskodawcy. Przykładem może być sytuacja, kiedy to wnioskodawca zgłasza takie żądanie w celu pobierania renty za osobę podlegającą ubezwłasnowolnieniu lub na przykład w celu wykupienia mieszkania zajmowanego przez osobę chorą (z takim przypadkiem spotkano się w jednej z badanych spraw). W piśmiennictwie prawniczym często podkreśla się, iż wykorzystywanie przez wnioskodawców postępowania dla celów osobistych jest niemal tak stare jak sama instytucja ubezwłasnowolnienia⁸.

sprawie. Sąd nie odrzucił wniosku, lecz zarządził wyznaczenie posiedzenia, na które została wezwana ta osoba oraz w charakterze świadka osoba sprawująca faktyczną opiekę nad osobą chorą i mająca legitymację procesową (będąca krewną osoby chorej), która oświadczyła w trakcie posiedzenia sądu, iż przejmuje wniosek. Z proceduralnego punktu widzenia takie postępowanie jest nieprawidłowe. Sąd powinien odrzucić wniosek.

⁶W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2001, s. 115.

⁷A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 154.

⁸K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, C.H. Beck, Warszawa 1997, s. 303.

Ustawodawca nie stawia wnioskowi o ubezwłasnowolnienie żadnych dodatkowych wymogów poza tymi, które wynikają z przepisów ogólnych o czynnościach procesowych. Ze sformułowania zawartego w art. 552 k.p.c.: „Jeżeli według wniosku ubezwłasnowolnienie ma być orzeczone z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego” wynika, iż wniosek powinien zawierać wskazanie powodu ubezwłasnowolnienia. Dyskusyjne jest, czy wniosek powinien określać rodzaj ubezwłasnowolnienia: częściowe lub całkowite. Uwzględnić bowiem trzeba fakt, iż wnioskodawcy często trudno jest określić zakres ubezwłasnowolnienia. Nie zawsze bowiem stan osoby, której ubezwłasnowolnienie będzie dotyczyć, jest na tyle jednoznaczny, że potrafi ona bez odpowiedniej wiedzy medycznej oraz prawnej to ocenić. Nawet powołani w sprawie biegli do zbadania stanu zdrowia osoby, w stosunku do której wszczęto postępowanie, niekiedy również nie są w stanie jednoznacznie wskazać, jaki rodzaj ubezwłasnowolnienia powinien być orzeczone. Wydaje się ponadto, że skoro sam przebieg postępowania nie jest zróżnicowany w zależności od rodzaju ubezwłasnowolnienia, to wymaganie od wnioskodawcy takiego określenia jest całkowicie zbędne. W sprawach objętych analizą taki wniosek był formułowany w 96% przypadków i najczęściej orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu zapadało zgodnie z tym wnioskiem. W nielicznych przypadkach sąd orzekł ubezwłasnowolnienie częściowe w sytuacji, gdy wnioskodawca wnosił o ubezwłasnowolnienie całkowite.

W 89% analizowanych przypadków wnioskodawca, składając wniosek o ubezwłasnowolnienie, dołączał świadectwo lekarskie o stanie psychicznym osoby, która ma być ubezwłasnowolniona. Były to najczęściej zaświadczenia wystawione przez lekarza psychiatrę, ale niekiedy były to karty informacyjne ze szpitala, w którym osoba ta przebywała na leczeniu w ostatnim czasie. W pozostałych sprawach, w których wnioskodawca nie dołączył do wniosku zaświadczenia, sąd, zgodnie z art. 552 k.p.c., żądał przedstawienia takiego świadectwa. Zgłoszenie wniosku w złej wierze lub też lekkomyślnie pociąga za sobą sankcję przewidzianą w art. 545 § 4 k.p.c., a więc grzywnę do 1000 złotych.

Niedopuszczalne jest, zdaniem Kazimierza Lubińskiego, żądanie przez sąd przedstawienia świadectwa lekarskiego w celu uprawdopodobnienia istnienia innych zaburzeń psychicznych niż wskazane w przytoczonym artykule. Przepis ten w szczególności nie ma zastosowania, jeżeli podstawę faktyczną wniosku o ubezwłasnowolnienie uzasadnia

się narkomanią⁹. Takie sformułowanie art. 552 k.p.c. należy uznać za niedopatrzenie ustawodawcy, które należałoby poddać nowelizacji przez uzupełnienie o zaświadczenie z poradni leczenia uzależnień, jeżeli ubezwłasnowolnienie ma nastąpić z powodu narkomanii.

Wniosek o wszczęcie postępowania o ubezwłasnowolnienie, zgodnie z art. 545 k.p.c., może zgłosić:

- małżonek osoby, która ma być ubezwłasnowolniona,
- krewni w linii prostej,
- rodzeństwo,
- przedstawiciel ustawowy.

Spośród zbadanych 385 postępowań w 41% przypadków wnioskodawcami byli rodzice, rodzeństwo — w 17%, dzieci — 12,5%, małżonek — 12,2%, wnuki — 0,5%, dziadkowie — około 1%. W jednym wypadku we własnej sprawie złożyła wniosek sama osoba zainteresowana ubezwłasnowolnieniem¹⁰. Ten duży procent przypadków, w których wnioskodawcami byli rodzice lub jeden z rodziców, wynika z faktu, iż najczęściej postępowanie dotyczyło osoby niezamężnej/nieżonatej (74%), dotkniętej chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym i pozostawianiem tych osób pod opieką rodziców. Na przykład przyczyną ubezwłasnowolnienia całkowitego wśród mężczyzn w 28,8% była choroba psychiczna, a w 50% — niedorozwój umysłowy, natomiast wśród kobiet ubezwłasnowolnionych całkowicie proporcje są przeciwne: w 57% przyczyną były choroby psychiczne, a niedorozwój umysłowy — w 21%.

Postępowanie o ubezwłasnowolnienie osób wszczynane było po doświadczeniu tych osób do pełnoletności. Nie spotkano zatem żadnego przypadku, w którym zastosowanie znajdowałby art. 545 § 3 k.p.c. umożliwiający zgłoszenie wniosku już na rok przed doświadczeniem do pełnoletności osoby, jeżeli wniosek dotyczyłby ubezwłasnowolnienia częściowego.

Udzielenie właściwej ochrony osobom, w stosunku do których wszczęto postępowanie o ubezwłasnowolnienie, jest problemem o niewątpliwie dużym wydzźwięku społecznym. Prawidłowa realizacja tejże ochrony wymaga nie tylko udokumentowania wniosku już na etapie wszczynania postępowania, co wynika z powołanego wyżej art. 552

⁹K. Lubiński, *Postępowanie o ubezwłasnowolnienie*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1979, s. 130.

¹⁰Sąd w tym przypadku nie odrzucił wniosku, lecz wezwał do udziału w sprawie osobę wskazaną we wniosku na świadka. Osoba ta wprawdzie nie zaliczała się do kręgu osób uprawnionych do złożenia wniosku, ale oświadczyła, że „popiera” wniosek i sąd rozpatrzył sprawę o ubezwłasnowolnienie.

§ 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd jeszcze przed wszczęciem postępowania ma prawo zażądać zaświadczenia lekarskiego o stanie psychicznym osoby podlegającej ubezwłasnowolnieniu, ale przede wszystkim sąd powinien dokonywać z należytą starannością wykładni przesłanek materialnoprawnych, które stanowią podstawę do całkowitego lub częściowego ubezwłasnowolnienia¹¹. Do wykładni tej sąd jest zobowiązany z istoty pełnionej funkcji, gdyż postępowanie to, podobnie jak każde postępowanie cywilne, służy wprowadzeniu w życie prawa materialnego zgodnie z jego celem. Wspomniany zaś cel, jeśli chodzi o postępowanie dotyczące ubezwłasnowolnienia, zawiera się w zabezpieczeniu ochrony praw podmiotowych osobie, która ma być ubezwłasnowolniona.

Duże znaczenie w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie ma zatem odpowiednie stosowanie tych przepisów, które przewidują rozwiązania zapewniające ochronę interesów osoby poddanej procedurze ubezwłasnowolnienia. Chodzi tu o poddanie tej osoby badaniu biegłego, wysłuchanie tej osoby, ustanowienie na czas postępowania kuratora lub doradcy tymczasowego.

Należy również zauważyć kwestię braku możliwości łączenia postępowania o ubezwłasnowolnienie z postępowaniem o zobowiązanie do leczenia w świetle powoływanej wcześniej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi lub też z postępowaniem o wypłacenie wynagrodzenia za pracę lub innych należności przypadających jednemu małżonkowi do rąk drugiego małżonka. Jednocześnie przedmiotowe łączenie żądań w takim postępowaniu nie może naruszyć przepisów o właściwości rzeczowej sądu. Chodzi tu na przykład o sprawy dotyczące ubezwłasnowolnienia, które są rozpoznawane przez sąd okręgowy (art. 544 § 1 k.p.c.), sprawy zaś o zobowiązanie do leczenia odwykowego są rozpoznawane przez sąd rejonowy¹².

O doniosłej wadze i charakterze postępowania o ubezwłasnowolnienie na gruncie prawa polskiego może świadczyć fakt, iż sądem pierwszej instancji są sądy okręgowe, natomiast kontrolę instancyjną powierzono sądom apelacyjnym. Powierzenie tego typu spraw sądom okręgowym znajduje uzasadnienie w tym, że sprawy te wymagają od rozpoznających je sędziów wysokich kwalifikacji zawodowych oraz dużego doświadczenia zawodowego. Dodatkową okolicznością jest skład orzekający — trzech sędziowie zawodowi (art. 544 k.p.c.). To szczególne unormowanie

¹¹K. Korzan, *Postępowanie...*, s. 280.

¹²K. Lubiński, *Postępowanie...*, s. 46–47.

w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie własności rzeczowej sądu stanowi również jedną z gwarancji ochrony praw osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona.

W kwestii własności miejscowej, zgodnie z art. 544 § 2 k.p.c., właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd miejsca zamieszkania osoby, która ma być ubezwłasnowolniona, natomiast w przypadku braku miejsca zamieszkania — właściwym jest sąd miejsca pobytu. Łatwo więc zauważyć, że zasadniczym kryterium oznaczenia w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie własności miejscowej jest miejsce zamieszkania osoby, w stosunku do której został skierowany wniosek o ubezwłasnowolnienie, kryterium posiłkowym zaś w tym przypadku — miejsce pobytu takiej osoby¹³. Gdyby nie było możliwe ustalenie własności miejscowej na podstawie art. 544 k.p.c., wówczas do rozpoznania sprawy właściwy jest sąd dla m.st. Warszawy, zgodnie z art. 508 § 1 zd. 3 k.p.c. W badanych sprawach w trzech przypadkach postępowanie toczyło się przed sądem właściwym ze względu na miejsce pobytu osoby, gdyż przebywała ona w domu pomocy społecznej poza miejscem swojego stałego zamieszkania. W tych przypadkach postępowanie o ubezwłasnowolnienie było wszczęte na wniosek prokuratora.

Kolejnym zagadnieniem proceduralnym jest kwestia uczestników postępowania. Chodzi tu o osoby, które oprócz wnioskodawcy mogą mieć status uczestnika, z czym wiąże się kwestia uprawnień w toczącym się postępowaniu, takich jak zgłaszanie wniosków dowodowych.

Zgodnie z art. 546 § 1 k.p.c. uczestnikami postępowania o ubezwłasnowolnienie z mocy prawa są:

- wnioskodawca,
- osoba, która ma zostać ubezwłasnowolniona,
- jej przedstawiciel ustawowy,
- małżonek osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona.

Ustawodawca zastrzega ponadto, że postępowanie o ubezwłasnowolnienie toczy się z udziałem prokuratora (art. 546 § 2 k.p.c.), co również jest w interesie osoby ubezwłasnowolnianej. W badanych sprawach prokuratorzy uczestniczyli we wszystkich postępowaniach, będąc zawiadamiani przez sąd lub także przez wnioskodawcę.

Na tle art. 546 § 1 k.p.c. powstaje pytanie, czy uczestnikiem postępowania może być także inna osoba, na przykład dziecko osoby, której postępowanie dotyczy, czy też wnuk, dziadek, chociaż nie są wniosko-

¹³Tamże, s. 58.

dawcami. W analizowanych sprawach tylko w jednym przypadku miało miejsce wezwanie do uczestnictwa w postępowaniu innej osoby — była to osoba sprawująca faktyczną opiekę nad uczestnikiem postępowania. Wydaje się, że skoro powołany art. 546 § 1 k.p.c. mówi o uczestnictwie z mocy prawa, to nie ma prawnych przeszkód, aby w postępowaniu uczestniczyły także inne osoby. Co więcej — należy oczekiwać, iż uczestnictwo tych innych osób może mieć istotne znaczenie dla przebiegu postępowania. W analizowanych sprawach poza wyżej wskazanym jednym przypadkiem nie spotkano się z taką praktyką. Wynika to z faktu, iż to wnioskodawca decyduje o wskazaniu uczestników postępowania.

Innym zagadnieniem jest udział w postępowaniu osób w charakterze świadków. Zwraca tu uwagę znikoma liczba spraw, w których występowali świadkowie — było ich zaledwie 8 (na 385 analizowanych losowo), a więc 2%. Postępowanie o ubezwłasnowolnienie zostaje więc sprowadzone do postępowania „umedycznionego”, z udziałem biegłego psychiatry, a jedynie w trzech przypadkach także z udziałem biegłego psychologa.

Z przytoczonego powyżej art. 546 § 1 k.p.c. wynika w sposób jednoznaczny, iż sąd jest zobowiązany do wezwania do wzięcia udziału w sprawie osób będących uczestnikami z mocy prawa. Dla samego ustalenia kwalifikacji uczestnika jest obojętne, czy osoba wezwana weźmie, czy też nie weźmie udziału w sprawie, dlatego iż jest ona z mocy prawa uczestnikiem. Przyczyną nieważności postępowania według art. 361 § 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jest bowiem fakt zaniechania obowiązku wezwania do udziału w sprawie uczestnika. Ponadto sąd obowiązany jest w każdym stadium sprawy uwzględnić, czy w sprawie biorą udział uczestnicy z mocy samego prawa, czy też zostali oni o sprawie należycie zawiadomieni. Należy ponadto zwrócić uwagę, iż uczestnikiem z mocy samego prawa jest również osoba, która ma być ubezwłasnowolniona. Jest to o tyle ważne, że ustanowienie kuratora na czas toczącego się postępowania nie pozbawia jej tego charakteru¹⁴.

Przepis art. 546 § 1 k.p.c. nie wyklucza stosowania art. 510 k.p.c. zwłaszcza w stosunku do osób zainteresowanych w sprawie, natomiast niebędących uczestnikami w sprawie z mocy prawa. Mogą oni wziąć udział w każdym stanie sprawy, jeśli wykażą, iż wynik postępowania dotyka ich praw w sposób bezpośredni lub pośredni. Równocześnie, jeżeli

¹⁴J. Policzkiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek, *Postępowanie nieprocesowe*, PWN, Warszawa 1980, s. 110.

zostanie ujawnione, że zainteresowany, który nie należy do kręgu osób wymienionych w art. 546 k.p.c., nie jest uczestnikiem postępowania, to sąd jest zobowiązany do wezwania jego do udziału w sprawie. Natomiast w przypadku, gdy jego miejsce pobytu nie jest znane, sąd powinien wyznaczyć kuratora w celu reprezentowania takiej osoby (art. 510 § 2 k.p.c.). Oczywiście nie oznacza to, aby tej kategorii uczestników postępowania przysługiwało prawo zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania¹⁵.

Z uwagi na użyte przez ustawodawcę w art. 545 § 1 oraz 546 § 1 k.p.c. sformułowanie „małżonek” należy rozważyć, czy wnioskodawcą, jak również uczestnikiem z mocy prawa, może być małżonek pozostający w separacji. Wydaje się, że należałoby pozbawić takiego małżonka legitymacji czynnej z uwagi na bradzo prawdopodobny brak obiektywizmu takiego współmałżonka.

Istotną gwarancją procesową dla osoby, która ma być ubezwłasnowolniona, jest ustanowienie na czas postępowania kuratora lub doradcy tymczasowego. Sąd ustanawia kuratora dla strzeżenia praw osoby ubezwłasnowolnianej. Jest on tylko i wyłącznie kuratorem procesowym, który jest uprawniony do podejmowania czynności procesowych wyłącznie w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Uprawnienia kuratora wygasają zatem z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o ubezwłasnowolnienie. Do jego obowiązków należy głównie przyczynienie się do zebrania przez sąd materiałów dowodowych pozwalających na wydanie orzeczenia uwzględniającego w szczególności interes osoby, która ma być ubezwłasnowolniona¹⁶.

Ustanowienie kuratora ma miejsce jedynie dla osoby pełnoletniej, gdyż małoletni ma przedstawiciela ustawowego, który — jeżeli nie jest wnioskodawcą, to jest uczestnikiem postępowania z mocy prawa. Rozważenia wymaga jednak postulat wprowadzenia obowiązku ustanowienia kuratora w każdym przypadku wszczęcia postępowania o ubezwłasnowolnienie, a nie tylko wówczas, gdy postępowanie dotyczy osoby pełnoletniej. Można tu podać przykład z zakresu postępowania między rodzicami i dziećmi. Kurator działałby w interesie osoby, której dotyczy postępowanie, stanowiąc przeciw wagę dla przedstawicieli ustawowych, będących zazwyczaj rodzicami. Rozwiązanie takie wydaje się o tyle słuszne, o ile zmienione byłyby obecne zasady ustanawiania kuratora lub doradcy tymczasowego dla osoby pełnoletniej.

¹⁵W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 118.

¹⁶K. Lubiński, *Postępowanie...*, s. 89–92.

Artykuł 548 § 1 k.p.c. przewiduje, że ustanowienie doradcy tymczasowego następuje przez sąd na wniosek uczestnika postępowania lub z urzędu, gdy sąd uzna to za konieczne dla ochrony osoby lub jej mienia. W analizowanych sprawach tylko w jednym przypadku miało miejsce ustanowienie doradcy tymczasowego (na 385 spraw), a w pozostałych przypadkach dotyczących osób pełnoletnich (380) ustanawiano kuratora, którego obowiązki były powierzone — poza jednym przypadkiem — pracownikowi sądu. W owym jedynym przypadku powierzono obowiązki kuratora kuzynowi osoby poddanej procedurze ubezwłasnowolnienia, nie badając kwalifikacji tego kuzyna, tak że doszło do paradoksalnej sytuacji, w której okazało się, że osoba ta nie wypełnia obowiązków, gdyż przebywa na leczeniu „odwykowym” w szpitalu. Natomiast analiza czynności podejmowanych przez kuratorów w pozostałych sprawach pozwala na sformułowanie jednoznacznie negatywnej oceny przyjmowanej przez sądy praktyki powoływania na kuratorów pracowników sądu. Najczęściej osoby te nie zapoznają się z aktami sprawy, nie mając odpowiedniego przygotowania, gdyż są „szeregowymi” administracyjnymi pracownikami sądu, zarówno bez wiedzy prawniczej, jak i medycznej lub psychologicznej, czyli nie miały żadnych kwalifikacji do pełnienia tak delikatnej i poważnej funkcji. Czynności kuratorów sprowadzają się we wszystkich zbadanych przypadkach do złożenia pisma wnioskującego o rozpatrzenie sprawy „zgodnie z rozwiązaniami prawnymi” lub „zgodnie z wnioskiem biegłego”, często bez uczestnictwa w rozprawie. Tak wykonywane czynności kuratora stają się fikcją z punktu widzenia funkcji, jaką powinni sprawować kuratorzy.

Zastanawiający jest fakt nieustanawiania w praktyce sądowej doradcy tymczasowego. Być może powodem są przewidziane przez ustawodawcę konsekwencje prawne — ograniczenie zdolności do czynności prawnych osoby mającej być ubezwłasnowolnioną. W związku z tym sytuacja prawna osoby po ustanowieniu wspomnianego doradcy jest zrównana z sytuacją prawną osoby częściowo ubezwłasnowolnionej. Ponadto ustanowienie doradcy tymczasowego na czas trwania postępowania ma na celu ochronę osoby pełnoletniej lub też jej majątku. Może to nastąpić bądź przy wszczęciu procesu, bądź też w jego toku. Wynika z tego w sposób jednoznaczny, że nie może to nastąpić przed jego wszczęciem. Ustanowienie doradcy tymczasowego jest uzależnione od uznania sądu, jest zatem fakultatywne. Decyzję o ustanowieniu doradcy sąd podejmuje z urzędu lub też na wniosek. Przed wydaniem wspomnianej decyzji sąd jest obowiązany zgodnie z art. 548 § 2 k.p.c. do wysłuchania osoby, która

ma być ubezwłasnowolniona. Samo postanowienie o ustanowieniu doradcy tymczasowego staje się skuteczne z chwilą doręczenia go osobie wspomnianej powyżej (art. 548 § 3 k.p.c.), względnie przedstawicielowi ustawowemu lub kuratorowi.

Do doradcy tymczasowego mają zastosowanie przepisy o kuratorze osoby częściowo ubezwłasnowolnionej. Zgodnie z brzmieniem art. 551 § 2 k.p.c. na postanowienie o ustanowieniu i odwołaniu doradcy służy zażalenie. Do wniesienia zażalenia legitymowana jest również osoba mająca zostać ubezwłasnowolnioną według art. 560 k.p.c. Ponadto kodeks przewiduje przypadek, kiedy to ustanowienie doradcy traci swą moc zgodnie z art. 550 § 1 k.p.c.¹⁷.

W sprawach o ubezwłasnowolnienie szczególnie starannie, z uwagi na skutki orzeczenia, powinno być przeprowadzone postępowanie dowodowe. Chodzi tutaj w szczególności o obligatoryjny dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry oraz kwestie związane z wysłuchaniem osoby, której postępowanie dotyczy, a zwłaszcza zaniechania wysłuchania osoby. To, czy zostanie powołany jeden, czy więcej lekarzy psychiatrów, zależy tylko od uznania sądu. Ustawodawca wprowadza jedynie obowiązek zbadania osoby przez biegłego psychiatrę (art. 553 k.p.c.). W 383 na 385 zbadanych przypadków sąd wyznaczył jednego biegłego. Z pozostałych dwóch przypadków — w jednej sprawie oprócz biegłego psychiatry powołano biegłego psychologa, a zbadanie przez biegłego takiej specjalności nie jest przez ustawodawcę przewidziane jako obligatoryjne.

Kolejną bardzo ważną kwestią jest ocena opinii złożonych przez biegłych. Dotychczasowe orzecznictwo SN podkreśla silnie, iż nie można żądać od biegłych opinii, czy ubezwłasnowolnienie może, czy też nie może być orzeczone. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia należy bowiem do samego sądu, natomiast do biegłych należy ocena stanu zdrowia pacjenta oraz podanie wyników przeprowadzonych w tym zakresie jego badań. Za przykład może posłużyć orzeczenie Sądu Najwyższego mówiące, iż ustalenie choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego lub też innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w wyniku których człowiek nie jest w stanie kierować swym postępowaniem, wymaga specjalnych wiadomości z zakresu medycyny, zarówno do ustalenia faktu ich istnienia, jak i do stopnia nasilenia¹⁸. Biegły w opinii powinien wyjaśnić,

¹⁷W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 118–119.

¹⁸Postanowienie SN z 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73, LEX nr 7277.

w jaki sposób osoba ta kieruje swym postępowaniem oraz jakie są objawy w jej zachowaniu, a ponadto czy zagrażają one jej dobru lub otoczeniu, a także czy może być ona niebezpieczna. Opinie biegłych w sprawach objętych badaniami — w 76% spraw — zawierają jednoznaczne stwierdzenia odnośnie do rodzaju ubezwłasnowolnienia. Praktyka ta jest zatem sprzeczna z orzecznictwem SN. Tym samym orzeczenie sądu sprowadza się do przeniesienia odpowiedzialności na biegłego i do biernego powtórzenia swoistego „werdyktu” wydanego przez biegłego psychiatrę.

Biegli lekarze muszą mieć na uwadze poziom umysłowy badanego i określić go w każdym przypadku. Powinni na przykład wyjaśnić, czy stopień świadomości i rozeznania osoby niepełnoletniej jest taki jak osoby małoletniej poniżej lub powyżej 13 roku życia. Jeżeli powyżej lat 13, a poniżej 18 lat, to wówczas należy dodatkowo zebrać dane co do tego, czy badanemu jest lub też nie jest potrzebna pomoc w prowadzeniu własnych spraw. W opinii konieczne jest wskazanie przez biegłego, jakie konkretne sprawy osoba, która ma być ubezwłasnowolniona, może prowadzić w sposób samodzielny, natomiast w jakich należy jej udzielić pomocy (np. w administrowaniu nieruchomością). Podczas dokonywania tych ustaleń biegli zobowiązani są brać także pod uwagę zachowanie badanego w rodzinie, w miejscu pracy itp. Do zebrania powyższych danych jest konieczne przesłuchanie różnych świadków oraz dokonanie analizy dokumentacji lekarskiej, która znajduje się w aktach sądowych i udzielonej biegłym do wglądu przez szpitale oraz zakłady, w których to badany się leczyl¹⁹. Tymczasem z analizowanych opinii nie zawsze wynika, w jakich warunkach było przeprowadzane badanie, kto uczestniczył w badaniu, od kogo pochodzą informacje o badanym itp. W analizowanych przypadkach nie zastosowano oddania osoby na obserwację w zakładzie leczniczym, a niektóre stany chorobowe zdaniem badającego kwalifikowałyby się do takiej czynności.

W toku postępowania dotyczącego ubezwłasnowolnienia obowiązkowe jest wysłuchanie osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona, i to na rozprawie. Wysłuchanie to powinno się odbyć w miarę istniejącej potrzeby w obecności lekarza psychiatry (art. 556 § 1 k.p.c.). W toku powyższego wysłuchania sąd ma prawo zarządzić przymusowe sprowadzenie na rozprawę osoby mającej być ubezwłasnowolnioną albo — gdyby nie było to wskazane — wysłuchać ją przez sąd wezwany lub przez wyznaczonego sędziego. Jeżeli stan zdrowia osoby, która ma być

¹⁹K. Korzan, *Postępowanie...*, s. 288–289.

ubezwłasnowolniona — stwierdzony orzeczeniem biegłego — na to nie pozwala, wysłuchanie jej należałoby uznać za bezwzględnie niecelowe. Jak już powyżej zostało wskazane, sąd może zaniechać wysłuchania, jednakże obowiązany jest w takim przypadku ustanowić kuratora zgodnie z brzmieniem art. 547 § 1 k.p.c.²⁰. W sprawach objętych badaniami w 16% przypadków wysłuchiowano osobę, ale nie w obecności lekarza biegłego, bardzo często nie uczestniczył również, jak już wyżej wskazano, kurator. Taki przebieg postępowania o ubezwłasnowolnienie stanowi jaskrawe i ciężkie naruszenie praw osoby poddanej procedurze ubezwłasnowolnienia.

Mimo obligatoryjnego przeprowadzenia w tym postępowaniu dowodu ze wspomnianej opinii biegłego sąd nie powinien ograniczać się tylko i wyłącznie do tego środka dowodowego, lecz powinien wykorzystać także inne środki dowodowe, takie jak:

- dowody z zeznań świadków,
- przesłuchania uczestników postępowania,
- dowody z dokumentów.

Do wymienionych powyżej dowodów z dokumentów zaliczyć można m.in.:

- świadectwa lekarskie,
- historie choroby,
- karty informacyjne leczenia szpitalnego,
- opinie pracownicze,
- inne dokumenty zawarte w aktach osobowych lub aktach spraw karnych danej osoby.

Wymienione inne środki dowodowe sąd powinien wykorzystywać, jeśli może się to przyczynić do wszechstronnego wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy²¹.

W świetle przeprowadzonych badań 385 akt sądowych w sprawach o ubezwłasnowolnienie wynika jednoznacznie, iż postępowanie dowodowe ogranicza się do sporządzenia przez biegłego psychiatry opinii o stanie zdrowia osoby poddanej postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Tylko w jednym z sądów okręgowych za stałą praktykę można uznać zlecenie psychologom sporządzanie opinii obok opinii sądowo-psychiatrycznej. Nie spotkano się w żadnej ze spraw z opinią pedagogiczną zleconą przez sąd. Jedynie w jednym przypadku taka opinia, sporzą-

²⁰J. Policzkiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek, *Postępowanie...*, s. 117–118.

²¹K. Lubiński, *Postępowanie...*, s. 160–161.

dzona przez poradnię pedagogiczno-psychologiczną, została dołączona do wniosku o ubezwłasnowolnienie.

W polskiej doktrynie prawnej przyjmuje się słusznie, że dopiero w świetle całościowo zebranego materiału dowodowego dotyczącego postępowania o ubezwłasnowolnienie specjalnie do tego powołany lekarz psychiatra może wydać opinię o stanie psychicznym osoby, która ma być ubezwłasnowolniona.

Sporadycznie spotyka się w praktyce orzekania o ubezwłasnowolnieniu zeznania świadków (2%), a jeszcze rzadziej wywiad środowiskowy. Wydaje się oczywiste, iż ta druga czynność powinna być zarządzana wprost rutynowo.

Biorąc pod uwagę dowód z zeznań świadków, należy przesłuchać głównie osoby spośród najbliższego otoczenia osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona — a więc członków rodziny, sąsiadów, współpracowników itp. Sąd, przeprowadzając ten dowód, powinien mieć na uwadze potrzebę szczegółowego wyjaśnienia sytuacji życiowej osoby dotkniętej zaburzeniami psychicznymi. Chodzi tutaj m.in. o wyjaśnienie źródeł czerpania środków na swoje utrzymanie i to, jak sobie ta osoba radzi w załatwianiu bieżących spraw dnia codziennego, jak również innych określonych spraw wiążących się z podjęciem przez nią decyzji. Wszystkie te uwagi należy odnieść do dowodu z przesłuchania uczestników postępowania. Niezbędne wydaje się w tym miejscu przesłuchanie wszystkich tych uczestników, w stosunku do których sąd nabrał przypuszczenia, iż mogą one posiadać chociażby pośrednie wiadomości odnoszące się do faktów mających istotne znaczenie dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy²².

Po dokładnym zapoznaniu się z dotychczasowymi rozważaniami na temat dowodów przy postępowaniu o ubezwłasnowolnienie narzuca się konstatacja, iż mimo różnych istniejących środków dowodowych najważniejszym jest dowód z opinii biegłych.

Przez wzgląd na prawidłowość orzekania ustawodawca został skłoniony do wprowadzenia zasady wysłuchania osoby, która ma być ubezwłasnowolniona, jednakże z odstępstwem od tej zasady wyrażającym się w warunkach przewidzianych w art. 547 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi mianowicie, że to sąd uznaje za niecelowe wysłuchanie osoby podlegającej ubezwłasnowolnieniu. Wysłuchanie powinno się odbywać oczywiście (w miarę możliwości) przy obecności lekarza. Sąd w tym celu ma

²²Tamże.

możliwość zarządzić przymusowe sprowadzenie takiej osoby na rozprawę lub w przypadku gdyby było to niewskazane — wysłuchanie jej za pośrednictwem sędziego wyznaczonego lub przez wezwany sąd (art. 556 k.p.c.)²³.

Postanowienie orzekające o ubezwłasnowolnieniu może zapaść jedynie na rozprawie. W postanowieniu takim należy stwierdzić wyraźnie, czy osoba ubezwłasnowolniona jest całkowicie, czy też częściowo. Stwierdzenie takie niezbędne jest, gdyż przy jego braku sąd opiekuńczy nie wiedziałby, czy dla osoby ubezwłasnowolnionej ma ustanowić opiekuna, czy też kuratora, a jak wiadomo jest to kwestia bardzo istotna. W celu umożliwienia wykonania powyższego obowiązku art. 558 k.c. nakazuje w sposób jednoznaczny przesłanie sądowi opiekuńczemu odpisu prawomocnego postanowienia²⁴.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, w postanowieniu o ubezwłasnowolnieniu sąd musi bardzo wyraźnie określić, czy ubezwłasnowolnienie jest częściowe, czy całkowite, a ponadto z jakiego powodu zostało ono orzeczone. Stan prawny zostaje oceniony przez sąd według chwili orzekania. Ponadto sąd nie może orzec ubezwłasnowolnienia z przyczyn innych aniżeli podane we wniosku o wszczęcie postępowania o ubezwłasnowolnienie. Nie może na przykład orzec go z powodu pijaństwa, jeśli wniosek opiewał na ubezwłasnowolnienie z powodu choroby psychicznej, i odwrotnie. Jest jednak zasadne dopuszczenie ubezwłasnowolnienia danej osoby z powodu choroby psychicznej, mimo że wniosek wymieniał jako przyczynę ubezwłasnowolnienia niedorozwój umysłowy. Taki stan może zająć, albowiem chorobę psychiczną oraz niedorozwój umysłowy traktować można jednakowo i łącznie, ponieważ chodzi w tym przypadku raczej tylko o różny stopień bądź przyczynę tego samego stanu umysłowego²⁵.

Częściami składowymi postanowienia o ubezwłasnowolnieniu są jego sentencja i uzasadnienie. Sąd rozstrzyga o zakresie ubezwłasnowolnienia oraz wskazuje przyczyny rozstrzygnięcia. Wskazanie rodzaju ubezwłasnowolnienia wiąże się z odmiennymi skutkami prawnymi, jakie wywołują jego obie postacie, w tym również z formą reprezentacji ubezwłasnowolnionego. Samo określenie przyczyny ubezwłasnowolnienia związane jest z realizacją w postępowaniu zasady dyspozycyjno-

²³K. Korzan, *Postępowanie...*, s. 141.

²⁴Tamże, s. 314.

²⁵W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 121.

ści oraz z kwestią prawomocności orzeczenia w aspekcie materialnym. Uzasadnienie postanowienia o ubezwłasnowolnieniu powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej oraz prawnej orzeczenia²⁶. Praktyka w tym zakresie w świetle akt objętych analizą nie budzi zastrzeżeń.

Postanowienie dotyczące ubezwłasnowolnienia staje się skuteczne dopiero z chwilą uprawomocnienia się. Odpis natomiast tego postanowienia po wspomnianym uprawomocnieniu się powinien być z urzędu przesłany sądowi opiekuńczemu w celu ustanowienia kuratora lub opiekuna²⁷. We wszystkich analizowanych sprawach taka czynność miała miejsce.

Rozważenia wymaga natomiast powiązanie postępowania o ubezwłasnowolnienie z postępowaniem opiekuńczym. W analizowanych sprawach spotkano bowiem niedopuszczalny przypadek, w którym w postępowaniu opiekuńczym obowiązki opiekuna dla osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie powierzono krewnemu pozostającemu w konflikcie z ubezwłasnowolnionym, co wynikało z akt postępowania. Postuluję, aby sądowi opiekuńczemu przesyłano nie tylko sam odpis prawomocnego postanowienia, ale także akta sprawy o ubezwłasnowolnienie, które mogłyby pomóc sądowi opiekuńczemu w ustanawianiu nie tylko osoby opiekuna, ale także sprecyzowania jego obowiązków.

²⁶K. Lubiński, *Postępowanie...*, s. 187.

²⁷W. Siedlecki, *Postępowanie nieprocesowe*, PWN, Warszawa 1988, s. 119.